

I. Święci o cudach Mszy Świętej

Czy słyszałeś o najpiękniejszym darze ofiarowanym człowiekowi przez Boga?

Czy wiedziałeś, że jest nim Msza Święta?

"O, jak straszne tajemnice dzieją się w czasie Mszy Św. Wielka tajemnica dokonuje się w czasie Mszy Św." - przeczytamy w [Dzienniczku świętej siostry Faustyny](#) .

Święty Bonawentura powie, że cuda, które dzieją się w czasie odprawiania Mszy Świętej są tak liczne jak gwiazdy na niebie i ziarnka piasku na plażach.

"Msza Święta to szczyt mojego szczęścia. O, gdyby ludzie rozumieli wartość ofiary Mszy Świętej, staraliby się jak najczęściej, ze skrucą serca jej słuchać" doda Służebniczka Boża Wanda Malczewska.

Msza Święta jest więc największym cudem na świecie. Nic nie jest w stanie przewyższyć łask i błogosławieństw, które zyskują wierni podczas Eucharystii.

Najważniejszą tajemnicą Mszy jest fakt, że Syn Boży ponownie staje się człowiekiem.

Tak! Jezus jest rzeczywiście obecny we Mszy Świętej!

Jezus łączy się z nami, by czcić Boga, to Jemu czyni zadośćuczynienie za nasze grzechy. Modli się za nas i udziela nam łask.

Święty Augustyn: "Jakże wysoką godność otrzymuje kapłan, w którego rękach Chrystus ponownie staje się człowiekiem".

Msza Święta jest narodzinami Jezusa Chrystusa. Za każdym razem, kiedy jest odprawiana Msza, Pan rodzi się na Ołtarzu, podobnie jak stało się to w Betlejem.

W 1263 r. pewien kapłan z Niemiec wpadł w pokusę i miał wątpliwość co do rzeczywistej obecności Pana Jezusa w Eucharystii.(...) Odprawiał Mszę Św. w kościele św. Krystyny i oto w chwili, w której podnosił Hostię nad kielichem, zamiast trzymać Chleb w ręku, uczuł i zobaczył prawdziwe Ciało, zbroczone krwią...

Msza Święta jest Ofiarą Kalwarii. We Mszy Świętej Zbawiciel umiera, jak umarł w Pierwszy Wielki Piątek. W każdej Mszy krew Jezusa ponownie przelewana jest za nas. Chrystus daje to samo ciało, które wydał za nas na krzyżu, tą samą krew, którą wylał za odpuszczenie naszych grzechów. To On czyni zadość za nasze winy.

Rozmowa ze świętym Ojcem Pio:

- Ojcie, czym jest twoja Msza Święta? - Świętym połączeniem się z Męką Jezusa Chrystusa. - Ojcie, powiedz jakie cierpienia odczuwasz w czasie Mszy Świętej? - Wszystkie, które Jezus wycierpiał w swojej męce. Cierpię, lecz niewspółmiernie do Jego cierpień, tylko tyle, ile znieść może człowiek.

Bycie z Chrystusem, wiszącym na krzyżu - takie były Msze Święte Ojca Pio.

Wanda Malczewska: "Gdy wychodzę z domu na Mszę Świętą przedstawiam sobie, że idę na górę Kalwarię, gdzie najdroższy mój Jezus ma zakończyć swe życie śmiercią krzyżową".

Poprzez uczestnictwo we Mszy Świętej składamy Bogu najwyższą chwałę, jakiej tylko mógłby On pragnąć. Składamy Mu najdoskonalsze podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa,

którymi nas obdarzył. Czynimy wówczas większe zadośćuczynienie za nasze winy, niż gdybyśmy odbywali najbardziej surową pokutę.

Św. Wawrzyniec Justynian: "Nie ma równie wielkiej modlitwy lub dzieła, równie podobających się Bogu, tak pożytecznych dla nas, jak Msza Święta".

Fornerius: "Dzięki jednej jedynej Mszy Świętej (...) sprawiamy Bogu większą przyjemność, odnosimy więcej korzyści i otrzymujemy więcej łask, niż poprzez najdłuższe i najuciążliwsze pielgrzymki".

Msza Święta uwalnia nas od grzechu. Mało tego, nie możemy zrobić nic lepszego dla nawrócenia grzeszników niż ofiarowanie za nich Najświętszej Ofiary Mszy Świętej.

Ze wspomnień Ojca Mateo Crawley: "Mój ojciec był protestantem, matka moja była katoliczką i wychowywała dzieci w wierze katolickiej. Jej największym pragnieniem było dożyć nawrócenia męża. Działała z wielkim taktem i rozwagą, polegała raczej na modlitwie i przykładzie, niż przekonywaniu. Pewnego dnia przyjechał do nas misjonarz z zakonu pasjonistów. (...). Dziwnym zarządzeniem Opatrzności sposób mówienia misjonarza wywołał u mego ojca duże poruszenie. Zgodził się nawet pójść na Mszę Świętą sprawowaną przez owego kapłana. (...). Mój pocziwy ojciec wkrótce potem rozpoczął przygotowanie i przyłączył się do Kościoła katolickiego."

Św. Augustyn: "Kto pobożnie słucha Mszy Świętej, otrzyma przebaczenie wszystkich grzechów do tej chwili popełnionych oraz siłę, aby się wyzwolić od grzechów śmiertelnych".

Msza Święta jest największą pomocą jaką możemy ofiarować duszom czyśćcowym. Żadne modlitwy, żadne umartwienia nie mogą tak dopomóc cierpiącym w czyśćcu, jak Msza Święta.

Świadectwo Cataliny Rivas: "Przed ołtarzem zaczęły się pojawiać jakieś ciemne postacie, szare, które wznosiły ręce do góry. Najświętsza Dziewica powiedziała, że to błogosławione dusze czyśćcowe, które czekają na wasze modlitwy, aby doznać ochłody. Nie przestawajcie się modlić za nie. One modlą się za was, jednak nie mogą prosić same za siebie."

Kiedy św. Bernard odprawił Mszę Świętą w kościółku w Tre Fontane, w okolicach Bazyliki Św. Pawła w Rzymie, ujrzał nagle drabinę, która od ziemi sięgała Nieba, a po drabinie aniołów, którzy z czyścica wyprowadzali dusze i wiedli do Nieba.

Msza Święta wyprasza nam dobrą śmierć. "Wiedz, Matyldo, że kto ma zwyczaj słuchać Mszy Św., będzie w chwili śmierci pocieszony obecnością Aniołów i Świętych jego obrońców, którzy go dzielnie będą bronić przed wszelkimi siłami diabelskimi, tak, że w pokoju odda Bogu duszę swoją" - zwrócił się do świętej Matyldy sam Pan Jezus, by uspokoić Jej lęki przed śmiercią.